



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



(61)

1/2010

ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...

Miesiąc styczeń - czas do życzeń!



Do Siego Roku !!!

Przywitaliśmy kolejny Nowy Rok, rozpoczęliśmy pierwszy miesiąc 2010 roku, zaś tym wydaniem „Przewodnika” kontynuujemy kolejną – mam nadzieję – pięciolatkę jego emisji.

Wydaje się, że wrosliśmy w środowisko, o czym chociażby mogą zaświadczać wypowiedzi na internetowym *Forum* lub sugestie wypowiediane podczas indywidualnych rozmów, które dane mi było odbyć z wieloma z Was Drodzy Czytelnicy !

W tym pierwszym tegorocznym wydaniu wszystkim polecam lekturę **Myśli do ...rozważenia** – mam nadzieję, że po przeczytaniu przyznacie mi rację, że tę publikację było Państwu warto polecić do przeczytania i przeanalizowania – chociażby z tego powodu, że przed nami kolejnych 12 miesięcy, które należałoby przeżyć godnie i po ludzku.

Wedle wiedzy i znawcy ludowych obyczajów, sławisty oraz historyka literatury i kultury polskiej **Aleksandra Brucknera** określenie tego czasu wywodzi od słowa „**tyki**”, które w tym zimowym niesprzyjającym czasie żyjący według agrarnego rozkładu zajęć chłopci przygotowywali (*wycinali*) na wiosenne potrzeby związane chociażby z uprawą fasoli. W języku staropolskim styczeń nazywano również **tyczniem**, **godnikiem** i **ledzieniem** (*współczesna czeska nazwa miesiąca: leden*).

W tym miesiącu będziemy wspominać:

- **1 stycznia**, to **Światowy Dzień Pokoju**
- **1 stycznia 1860 r.** w **Królestwie Polskim** wyszedł pierwszy znaczek pocztowy.
- **2 stycznia 1920 r.** urodził się **Eugeniusz Nowakiewicz** – pilot myśliwski, najskuteczniejszy Polak w kampanii francuskiej 1940 r.
- **3 stycznia 1795 r.** **Rosja, Austria i Prusy** zawarły tajny traktat dotyczący ostatecznego – **III rozbioru Polski**. W jego wyniku Polska zniknęła z mapy świata, a niepodległość odzyskała *po 123 latach* niewoli – 11. XI. 1918 r.
- **4 stycznia 1970 r.** w studiu **EMI** odbyła się ostatnia sesja nagraniowa zespołu **The Beatles**.
- **5 stycznia 1930 r.** urodził się **Jan Lebenstein** – polski malarz, grafik i rysownik, autor cyklu ilustracji – m.in. do *Księgi Hiob* i *Apokalipsy*. Zaprojektował też witraże dla kaplicy pallotynów w Paryżu (zm. 1999 r.).
- **6 stycznia** – to **Święto Objawienia Pańskiego – Trzech Króli**
- **Kacpra + Melchiora + Baltazara** – czyli **K+M+B** – jest to święto upamiętniające hołd trzech mędrców (trzech władców), którzy przybyli - **Kacper z Arabii**; **Melchior z Persji** i **Baltazar z Indii**, aby zgodnie z ówczesnym obyczajem złożyć nowo narodzonemu hołd i ofiarowując dary: złoto, kadzidło i mirrę.
- Od XV wieku w dniu Trzech Króli w kościele święci się złoto i kadzidło jako symbol darów, które Mędrcy złożyli Dzieciątku w stajence. Od XVIII w świeci się także kredę. Do tradycyjnych zwyczajów należy pisanie na drzwiach świeconą w tym dniu kredą inicjałów – **K+M+B** - i cyfry oznaczające rok. Ten skrót trzech imion znaczy również: „*Niech Chrystus błogosławi ten dom*” – z łaciny: **Christus Mansionem Benedicat**.
- **7 stycznia 1610 r.** włoski uczyony **Galileusz** odkrył cztery największe księżyce Jowisza nazwane później *księżycami galileuszowymi*.
- **8 stycznia**, to **Dzień Sprzątania Biurka** (*informacja dla urzędasów*)

- **8 stycznia 1560** r. zmarł **Jan Łaski** – najwybitniejszy polski działacz Reformacji (ur. 1499 r.).
- **9 stycznia 1920** r. urodził się **Mieczysław Pawlikowski** – aktor, niezapomniany **Zagłoba** w „*Panu Wołodyjowskim*” (zm. 1997)
- **10 stycznia 1920** r. – po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych – weszły w życie postanowienia **Traktatu Wersalskiego** – głównego układu pokojowego kończącego I wojnę światową. Rozpoczęła działalność **Liga Narodów**.
- **11 stycznia 1940** r. w **Siedlcach** zanotowano najniższą temperaturę dobową powietrza w Polsce - termometr na stacji meteorologicznej pokazał dokładnie – **41°C**.
- **13 stycznia 1930** r. urodził się **Roman Cieślewicz** – grafik, jeden z czołowych twórców polskiej szkoły plakatu, jest zaliczany do najwybitniejszych grafików drugiej połowy XX w. (zm. 1996 r.).
- **14 stycznia 1770** r. urodził się **Adam Jerzy Czartoryski** – jeden z najwybitniejszych polityków polskich pierwszej połowy XIX w., był przywódcą **Wielkiej Emigracji** (zm. 1861 r.).
- **15 stycznia 1910** r. urodził się **Tadeusz Krwawicz** – lekarz okulista, jeden z najwybitniejszych na świecie autorytetów w dziedzinie okulistyki (zm. 1988 r.).
- **16 stycznia 1925** r. urodził się **Włodzimierz Podkomorski** ps. „**Włodek**” - harcerz Szarych Szeregów, żołnierz batalionu „**Zośka**”, uczestnik Powstania Warszawskiego; poległ 30 sierpnia 1944 r.
- **17 stycznia 1945** r. oddziały **1 Armii Wojska Polskiego i Armii Czerwonej** wkroczyły do zburzonej **Warszawy**.
- **18 stycznia 1940** r. zmarł **Kazimierz Przerwa Tetmajer** – poeta, prozaik, dramaturg, publicysta i krytyk sztuki; czołowy liryk Młodej Polski, autor m.in. śmiałych erotyków oraz wierszy poświęconych pięknu Tatr (ur. 1865 r.).
- **19 stycznia 1920** r. Sejm II RP uchwalił ustawę o obywatelstwie polskim.
- **19 stycznia 1945** r. *komendant główny AK* – generał **Leopold Okulicki** – wydał rozkaz o *rozwiązaniu Armii Krajowej*.
- **20 stycznia 1320** r. w katedrze na Wawelu na króla Polski koronowano **Władysława Łokietka**. Odtąd Kraków stał się miastem koronacyjnym królów polskich.
- **21 stycznia 1950** r. zmarł **George Orwell** – angielski pisarz i publicysta; autor m.in. powieści: „*Folwark zwierzęcy*”, czy „*Rok 1984*” ostrzegający przed totalitaryzmem (ur. 1903 r.).
- **22 stycznia 1850** r. zmarł **Wincenty Pallotti** – włoski ksiądz, założyciel **Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego**, którego częścią są pallotyni; w 1963 został ogłoszony świętym (ur. 1795 r.).
- **23 stycznia 1930** r. urodziła się **Teresa Żylis-Gara** – znakomita polska śpiewaczka operowa (sopran), występowała m.in. w mediolańskiej **La Scali**, w **Metropolita Opera** w Nowym Jorku, a także w **Coven Garden** w Londynie.
- Tegoż dnia, ale w **1960** r. szwajcarski badacz morza **Jacques Piccard** oraz Amerykanin **Donald Walshem** w batyskafie „**Triest**” zeszli na dno *Rowu Mariańskiego* na głębokość **10 970** m.
- **24 stycznia 1910** r. zmarł **Adam Czyżewicz** – lekarz ginekolog i położnik, działacz społeczny, profesor *Szkoły Medyko-Chirurgicznej* we Lwowie. Był jednym z organizatorów szpitalnictwa i publicznej służby zdrowia (ur. 1841 r.).
- **25 stycznia**, to **Dzień Sekretarki i Asystentki**

- **27 stycznia 1945** r. żołnierze radzieccy wyzwoli obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau.
- **28 stycznia 2006** r. pod gruzami zawalonego dachu hali *Międzynarodowych Targów Katowickich* zginęło **65** osób. Była to największa katastrofa budowlana we współczesnych dziejach Polski.
- **29 stycznia 1990** r. w Warszawie zakończył obrady ostatni – **XI Zjazd PZPR**.
- **30 stycznia 1720** r. urodził się **Bernardo Bellotto (Canaletto)** – włoski malarz działający w Polsce. To on stworzył cykl **26** obrazów przedstawiających *panoramiczne obrazy Warszawy*. To one po wojnie stanowiły pomoc przy rekonstrukcji zabytkowych dzielnic stolicy.
- **31 stycznia**, to **Światowy Dzień Trędowatych**
- **31 stycznia 1930** r. zmarł **Benedykt Dybowski** – wybitny polski przyrodnik; wielki badacz **Syberii** i **Bajkału** (*ur. 1833 r.*).

*Na zbliżające się miesiące i nadchodzący czas **Nowego 2010 Roku** wszystkim zrzeszonym w naszej organizacji; naszym sympatykom i tym wszystkim, którzy nam sprzyjają - w imieniu własnym oraz władz naczelnych ZO Podkarpackiego PZN - pragnę złożyć jak najserdeczniejsze życzenia spełnienia zakładanych przez nas planów oraz wszelkich założeń w nadchodzących miesiącach; do tego zdrowia, zadowolenia z życia i pracy społecznej.*

*Każdemu z Czytelników życzę trafnego odczytania *Myśli do ...rozważenia* pod zamiennym tytułem „Kamień i piasek”.*

Zygflor 2009-11-27

Myśli do ...rozważenia

Kamień i piasek

Profesor wziął na początku wykładu duże puste szklane naczynie i napełnił je po brzegi kamieniami. Następnie zapytał studentów, czy naczynie jest pełne. Studenci przytaknęli. Profesor wziął pudełko żwiru, który wsypał do naczynia, potrząsnął nim lekko. Żwir oczywiście wtoczył się w przestrzenie między kamieniami. Profesor ponownie zapytał, czy naczynie jest teraz pełne. Studenci znowu potwierdzili i zaczęli się śmiać. Profesor wziął teraz piasek i wsypał go do naczynia z kamieniami. Oczywiście piasek wypełnił ostatnie puste miejsca.

„Chciałbym – rzekł profesor - , abyście państwo pojęli, że *to naczynie jest jak wasze życie*. – **Duże kamienie są ważnymi rzeczami w życiu** - waszą rodziną, partnerem, zdrowiem, dziećmi, przyjaciółmi, pracą, wiarą! Nawet, gdyby wszystko inne odpadło, to też wypełniłoby wasze życie. **Żwir jest wprawdzie też ważny** – jak np. mieszkanie, dom, zainteresowania, samochód. Ale już nie tak ważny jak kamienie. **Piasek symbolizuje drobnostki w życiu**.

Ale uwaga: jeśli wsypiecie piasek jako pierwszy – nie zostawi on miejsca na żwir i kamienie. Tak też jest w naszym życiu – jeżeli spalacie całą energię na drobniaczki, to braknie wam sił dla rzeczy dużych”.

Proszę zważać na duże kamienie w Nowym Roku !

fragment książki **Armin Kraft** „Myśli na cały rok”

Trafiony pokaz



9 listopada 2009 r. w świetlicy **OLK** w Rzeszowie przy Placu Dworcowym 2 obradowała Okręgowa Rada Niewidomych Diabetyków istniejąca przy ZO Podkarpackiego PZN.

Punktem kulminacyjnym relacjonowanego zebrania było spotkanie z przedstawicielką firmy **GENEXO pharmaceuticals** z Warszawy – **Celiną Jaworską** – kierownikiem Kluczowych Klientów, która przeprowadziła pokaz *Glukometru iXell audio*, wygłosiła wyczerpującą prelekcję na temat jego użytkowania, zalet i prawidłowej eksploatacji.

Cykliczne spotkanie zainaugurowała **Zuzanna Ostafin** – prezes **RND**, program zebrania omówił **Grzegorz Graboń** – jej zastępca, zaś sprawy bieżące zabezpieczała **Ania Kowal** – im „*sekretarzująca*”.

Niewątpliwie najciekawszym punktem spotkania była prezentacja nowoczesnego glukometru z funkcją głośnomówiącą (*pierwszego na rynku polskim tego typu*

urządzenia mówiącego po polsku), w którego konstrukcji wykorzystano najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne i konstrukcyjne tak, aby ów sprzęt z łatwością mógł wykorzystywać niewidomy diabelek.



Na prezentację przedstawicielka dystrybutora glukometru przywiozła ze sobą jego kilka egzemplarzy, które każdy z przybyłych mógł dotknąć, spróbować eksploatować – słowem przetestować osobiście jego walory i jego niepowtarzalność. Oprócz tego na stołach leżały firmowe ulotki reklamowe, które należało zabrać do Kół PZN. Novum w tej prezentacji było zastosowanie laptopa sprzężonego z rzutnikiem audio – video, z którego to pomocą p. Celina instruowała jak korzystać z omawianego urządzenia. Obserwacja rzuconego obrazu na ścianę ułatwiała im poznawać możliwości i sposób obsługi urządzenia wielkości telefonu komórkowego.

W trakcie dyskusji zasygnalizowano potrzebę wpisania glukometru mówiącego **iXell audio** do Katalogu sprzętu, o którego dofinansowanie będzie można się starać w PCPR-ach.

Było to bardzo ciekawe – przynajmniej dla takiego laika jak ja – spotkanie.



Zarząd Rady Niewidomych Diabetyków – jak zwykle - stanął na wysokości zadania i zaproponował coś konkretnego ludziom w niej zrzeszonym – tj. zaprosił przedstawicielkę firmy, która przyjechała aż z Krakowa ze sprzętem i ciekawym pokazem; jak zwykle zawiedli reprezentanci wielu Kół PZN – w tym przedstawiciel KRND.

W trakcie spotkania omówiono wiele spraw – w tym możliwość zorganizowania tego typu pokazów w siedzibach Kół PZN.

Szczególne spotkanie zakończyły życzenie związane ze zbliżającym się Dniem Diabetyka oraz bożonarodzeniowe.

Ostatnim akcentem i decyzją obradującego gremium było podjęcie decyzji o zorganizowaniu środowiskowego spotkania opłatkowego w pierwszych dniach stycznia 2010 r. w tymże samym miejscu, co relacjonowane powyżej robocze spotkanie RND.

Zygflor 2009-11-10

Ewidentny sukces

- takim mianem możemy określić występ naszych Koleżanek podczas **XXI Ogólnopolskiego Festiwalu Muzycznego Niewidomych „Widzieć Muzyką”** organizowanego corocznie w Busku Zdroju przez **KCKN**, a który w tym roku zrealizowano w dniach **5 – 8. XI. 2009 r.** w Buskim Samorządowym Centrum Kultury.

Przedsięwzięciu patronował marszałek Województwa Świętokrzyskiego – **Adam Jakubas** – oraz lokalne władze.

Festiwal jest okazją do zaprezentowania swojego talentu osobom obdarzonym talentem wokalnym, a wywodzącym się z naszego środowiska; pomaga w rozwijaniu zainteresowań muzycznych, inspirowanie do doskonalenia pracy twórczej. Jest także okazją do wymiany doświadczeń w rozwiązywaniu problemów, z którymi borykają się osoby niepełnosprawne. W festiwalu biorą udział wokaliści, instrumentalni, zespoły instrumentalno-wokalne oraz grupy muzyczne – w tym roku w wymienionych formach artystycznych (były 32 występy eliminacyjne) udział wzięło około 60 osób.



Nasze Koleżanki, które zrobiły furorę w dniu 7 listopada 2009 r. podczas Koncertu Galowego w Buskim Samorządowym Centrum Kultury, to: **Małgosia Samagalska, Maria Głowik, Małgosia Musiałek i Monika Młot.**

Werdyktem **Jury** w skład którego wchodził: *Jerzy Szczyrba, Arkadiusz Szostak, Romuald Jantarski, Lesław Ślusarski i Teresa Wrzesińska* **Grand Prix** Festiwalu przyznało śpiewającemu barytonem - **Armandowi Perykietko**, za osobowość imprezy uznało - Józefa Głęba, za największą indywidualność - Dariusza Bernateka, zaś za najciekawszego debiutanta - Mariusza Trzeciaka.

Werdyktem w/w Jury nasze reprezentantki zajęły następujące miejsca:

I miejsce – Małgorzata Samagalska

III miejsce - Maria Głowik

wyróżnienia: Małgosia Musiałek i Monika Młot



Jeszcze pełna wrażeń – wręcz emocjonalnie – o udziale naszej reprezentacji w tym przedsięwzięciu **Małgosia Musiałek** m.in. powiedziała: „*Nie spodziewałyśmy się takiego sukcesu, gdyż w festiwalowe szranki stanęło bardzo dużo uczestników o renomowanych nazwiskach i wielkich osiągnięciach – np. niektórzy już nagrali płyty lub odebrali edukację wokalną w markowych ośrodkach. Trzeba przyznać, że poziom artystyczny tegorocznych uczestników festiwalu był bardzo wysoki, tak, iż do samego końca ważyły się losy końcowego werdyktu Jury. Skromnie przyznaję, że będąc w tym towarzystwie cieszyłyśmy się z tego, że możemy z nimi rywalizować i się pokazać wśród nich nie licząc na większe sukcesy – co najwyżej na wyróżnienie dla którejś z nas.*”

W dniu Koncertu galowego okazało się, że uczestnicząca w Festiwalu po raz pierwszy Małgosia Samagalska - solistka śpiewająca przy wtórze półplejbeku - zajęła I miejsce, po chwili dowiedziałyśmy się, że Maria Głowik zajęła III miejsce, zaś za kilka minut Jury wyróżnienia przyznały mnie i Monice Młot.

Uważam, że nasz występ należy uznać za bardzo duży sukces i bardzo ogromną motywację do tego, aby w przyszłym roku pojechać tam ponownie i wystąpić tam solo oraz razem jako mocny zespół wokalny.

Nasz pobyt i nasze występy w Busku Zdroju mogę określić tylko mianem wielkiego osiągnięcia artystycznego. Przyznaję, że jesteśmy „naładowane energią i żądne sukcesu” – jesteśmy mocno zmotywowane.

Muszę dodać, że Jury punktując nasze występy zwracało m.in. uwagę na: interpretację utworu, czystość wykonania, prezentację na scenie, kontakt z publicznością, czy ogólny wyraz sceniczny.

Zygflor: *Małgosiu, wyniki osiągnięte w Busku Zdroju, to niewątpliwie Twój sukces, gdyż gdyby nie Twoja inicjatywa przed 6-ma laty organizowania corocznych **Warsztatów Muzycznych**, to nie byłoby omawianych Waszych tegorocznych sukcesów w Busku.*

Małgosia: *Ciesz się mnie to stwierdzenie i przyznaję, że zamarzyłam o **WM**, gdy przed laty zostałam dyrektorem biura ZO PZN, gdyż z autopsji wiem, że ludzie z dysfunkcją wzroku ten świat widzą duszą i ... muzyką. Moje spostrzeżenia potwierdziły dziewczyny, dla których Horyniec (**WM**) stał się odskocznią, motywacją i życiem; wiem, że czekają na nie cały rok.*

*Nie byłoby tych sukcesów, gdyby nie ścisła nasza współpraca z **Ewą Jaworską Pawełek** – instruktor z Klubu Garnizonowego w Rzeszowie, która to doprowadziła nas do takiej „formy” corocznie szkoląc nas w Horyńcu podczas **WM**. To Jej możemy dedykować osiągnięte wyniki i to wszystko, co przywiozłyśmy z Buska Zdroju.*

W tym roku były dosyć ciekawe i zróżnicowane nagrody: były sponsorowane wyjazdy np. do Brukseli, turnusy rehabilitacyjne w ośrodkach PZN, nagrody rzeczowe, czy też pieniężne. Z naszego grona oczywiście najwięcej „zgarnęła” Małgosia Samagalska.

*Uczestnicy zakończonego Festiwalu w Busku zdroju, to w 90% ludzie niewidomi, zaś w festiwalowe szranki stanęło 32 wykonawców. W tym określeniu należy wyróżnić – i do tej grupy wykonawców zaliczyć - solistów śpiewających do półplejbeku lub sobie samemu akompaniujących, duety, występujące zespoły wokalne, czy też akompaniujące solowym występom zespoły muzyczne (w całości dało to ponoć liczbę **60** uczestników).*



Najbardziej utytułowana nasza

uczestniczka tegorocznego buskiego Festiwalu – **Małgosia Samagalska** – na jego temat m.in. powiedziała: *„Moje wrażenia są niesamowite. Będąc tam poznałam nowych ludzi, odnowiłam znajomości z tymi, z którymi niegdyś uczyłam się na Tynieckiej w Krakowie. Do Buska Zdroju jechałam po to, aby sprawdzić swoje możliwości, zobaczyć, jaki poziom profesjonalizmu reprezentują inni jego uczestnicy. Nie nastawiałam się nawet na to, że zdobędę jakieś wyróżnienie !!!*

Festiwalowe przesłuchania trwały przez dwa dni, podczas których je śledząc konfrontowałam moje umiejętności z innymi uczestnikami współzawodnictwa. W konkursie zaśpiewałam dwa utwory: „Oj mamó” M. Bizon i „Tańczące Eurydyki” Anny German.

Uważam, że nasze sukcesy, to pochodna horynieckich Warsztatów Muzycznych, które od lat organizuje nam ZO Podkarpackiego PZN, to zaparcie w ich kontynuacji p. dyrektor Małgorzaty Musiałek – ona żyje ta imprezą przez cały rok -, to owoc naszej współpracy z p. Ewą Jaworską Pawełek, dzięki której poznaliśmy tajniki śpiewania i odrobinę przeogromnej wiedzy na ten temat.

Serdecznie dziękuję obu wymienionym Paniom – bo to im zawdzięczamy nasze wspólne sukcesy – za to wszystko, co dla nas zrobiły i co jeszcze dla nas zrobią, w co mocno wierzę.

To im mogę dedykować nagrody, które przywiozłam z Buska Zdroju, a są to: „skrzynia karaibskich piratów” oraz nieduża nagroda pieniężna, która pokryła mój i mojej mamy pobyt w Busku.

Tyle „na gorąco” wrażeń wypowiedzianych przez dwie osoby, które bardzo emocjonalnie przeżyły tegoroczne festiwalowe zmagania w Busku Zdroju. Małgosi Musiałek dziękuję za „priorytetową telefoniczną” informację, którą od Niej otrzymałem tuż po ogłoszeniu wyników festiwalowego Jury.

Powyższej relacji nadałem tytuł **„Ewidentny sukces”**. Mniemam, że w naszym gronie nie znajdzie się osoba podważająca jego autentyczność i trafność.

Od lat towarzysząc im w Warsztatach Muzycznych i utrwalając Ich występy w horynieckim Pałacu Dworskim Ponińskich w podobnie emocjonalny sposób przyjmuję Ich ostatni sukces.

Powtórzę: niewątpliwie jest to indywidualny **sukces i zasługa Małgosi Musiałek**, które **WM** zainicjowała, **zasługa** współpracującej ze środowiskiem **Ewy Jaworskiej Pawelek, zasługa wykorzystujących daną im szansę** przez los wszystkich uzdolnionych muzycznie ludzi z dysfunkcją wzroku naszego regionu, których wspólna pasja i praca dała w efekcie tak znamienite efekty.

Wypada tylko **Gratulować**, co też z całego serca czynię.

Zygflor 2009-11-11

Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym?

Odcinek 3

Nasze mieszkanie

O bezpieczeństwie, ale także komforcie w naszym mieszkaniu decyduje wiele czynników. Dla osób z dysfunkcjami wzroku najważniejsze wydaje się być światło, które wymieniane jest przez ludzi borykających z problemami wzrokowymi jako pierwszy element wymagający zmian.

Odpowiednie zastosowanie oświetlenia pozwoli nam uwydatnić istotne elementy wnętrza i tym samym ułatwi nam wykonywanie różnych czynności.

Na zewnątrz, gdzie nie ma możliwości regulacji oświetlenia dużo większe znaczenie będzie miał kontrast, jakkolwiek we wnętrzach jego rola jest również bardzo ważna.

Porada

Musimy pamiętać, że to tylko my najlepiej znamy nasze potrzeby. Udając się do sklepu powinniśmy wypróbować kilka możliwych rozwiązań – rozpatrując zagadnienie w kontekście: oświetlenia, zestawienia kolorów, mebli, materiałów wykończeniowych, jak też różnego rodzaju urządzeń.

Przemyślany układ mebli, dobór właściwych materiałów, wykorzystanie elementów dźwiękowych oraz zapachowych – wszystko to będzie dla nas ważne i dlatego dłużej powinniśmy zastanowić się nad wyborem każdego z nich.

Nie możemy – i nagannym jest – osobno traktować wyboru rodzaju oświetlenia i osobno faktury tapety, ponieważ zmiana jednego z tych elementów zazwyczaj ma wpływ na współgranie pomiędzy nimi i z nimi łącznie innymi.

Ważne

Zastanówmy się na co powinniśmy zwrócić szczególną uwagę, aby dokonać najlepszego dla nas wyboru sprzętów, mebli oraz oświetlenia w naszym domu.

Zygflor 2009-07-28



Powyższe wiadomości zostały zaczerpnięte z książki Kamila Kowalskiego p.t. „**Mieszkanie dostępne dla osób z dysfunkcjami wzroku**” i zostały wykorzystane za pozwoleniem i na warunkach Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji .

www.muzeumtyflogiczne.pl

„**Muzeum Tyflogiczne – jeszcze dziś w twoim domu**” – to najnowsza propozycja Biblioteki Centralnej Polskiego Związku Niewidomych, o której można było przeczytać w październikowej „Pochodni”.

Skorzystałem z zaproszenia o treści: „**Mamy zaszczyt i przyjemność zaprosić państwa do odwiedzenia nowej, unikatowej witryny internetowej – pierwszej tego rodzaju w Polsce, a prawdopodobnie również w Europie i świecie**” ...i nie żałuję, zaś tym wspomnieniem pragnę wszystkich Czytelników „Przewodnika” skusić do jej odwiedzenia.

witryna www.muzeumtyflogiczne.pl to:

- - to intrygujące wirtualne Muzeum Tyflogiczne dokumentujące w interesującej, multimedialnej formie 200 lat rozwoju użytkowych zastosowań pisma braille w Polsce i na świecie
- - to miejsce przygotowane ze szczególną troską o atrakcyjną formę wizualną, ale również o zawartość merytoryczną i dostępność dla niepełnosprawnych, jest miejscem, w którym prócz możliwości obejrzenia online unikatowych eksponatów związanych z rozwojem pisma Braille. Na eksponatach znalazły się zdjęcia prezentujące stare drukarki, pierwsze drewniane tabliczki do pisania pismem Braille, aż po najnowsze technologicznie urządzenia i pomoce będące na wyposażeniu dobrze zrehabilitowanego człowieka z dysfunkcją wzroku.
- - inne warte uwagi zestawienia dotyczące materiałów drukowanych, to „**cybergablota**”, gdzie zobaczysz książkę napisaną alfabetem Moona, wypukłe mapy – by zobaczyć najnowsze książeczki z tyflografiką przeznaczone do integracyjnego czytania i nauki widzących dzieci z niewidomymi.
- - Biblioteka Centralna PZN zamierza stale udoskonalać polecany serwis, rozbudowywać bazę prezentowanych eksponatów i wdrażać wszelkie uwagi ludzi wchodzących na stronę.
- - marzeniem twórców strony jest, by była skromnym wirtualnym pomnikiem dla twórcy Braille.
- - pragną być stale rozwijającym się tworem służącym niewidomym w Polsce i na świecie – proponują serwis dwujęzyczny, zarówno interfejs użytkownika, jak i opisy przedmiotów są dostępne w polskiej i angielskiej wersji językowej.

Wszystkich użytkowników Internetu namawiam do wejścia na wzmiankowaną stronę, na pewno przekonacie się, że było warto.

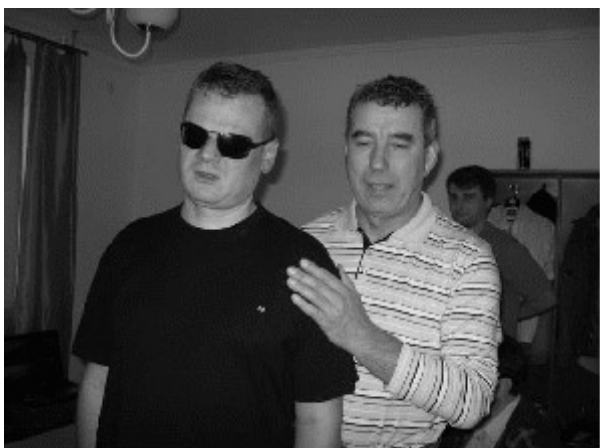
Zygflor 2009-10-26

Co nieco o Sekcji Niewidomych Masażystów i Fizjoterapeutów w rozmowie z Ryszardem Kowalskim i nie tylko.

*W strukturach organizacyjnych Polskiego Związku Niewidomych działa **Sekcja Niewidomych Masażystów i Fizjoterapeutów**, która swym zasięgiem obejmuje cały kraj. W swych szeregach skupia niewidomych i słabowidzących techników masażu leczniczego, fizjoterapii oraz magistrów rehabilitacji i fizjoterapii. Dla potrzeb organizacyjnych na terenie kraju istnieją – i działają – Sekcje Okręgowe (**SNMiF**) organizujące własne programy szkoleń, promocji i ochrony zawodu.*

12 listopada 2009 r. w pensjonacie „Dukał” w Horyńcu Zdroju swoje statutowe obowiązki i zadania realizowali nasi masażyści zrzeszeni w podkarpackiej SNMiF. A oto krótka relacja.

*- **Zygflor**: z lektury wywiadu z **Janem Perlakiem** – założycielem Sekcji Niewidomych Masażystów w regionie i Waszym guru - w czerwcu 2005 r. wynika, że w tamtym momencie początków SNM należy upatrywać przed 30-toma laty, tj. około **1975** roku. To wtedy „odrodziliście się” i to wtedy rozpoczął działalność Wasz aktualny Zarząd Okręgowej SNMiF. Proszę opowiedzieć u dnia dzisiejszym i bolączkach środowiska wynikających z wielu przemian prawnych dotyczących Was i nie tylko.*



*- **Ryszard Kowalski**: Reaktywowaliśmy się przed 5-laty i tyleż czasu staramy się prężnie działać, tj. szkolić, podnosić kwalifikacje, integrować się. Zwiększa to nasze możliwości zawodowe, w efekcie jest to korzystne dla pacjentów. Sekcja zrzesza około **26 członków**. (od tego momentu w rozmowie biorą udział: **Agnieszka, Teresa, Andrzej, Marcin i Grzegorz**). Cyklicznie co dwa miesiące spotykamy się w siedzibie Koła PZN Rzeszów przy ul. Hetmańskiej, za co jesteśmy wdzięczni ZK PZN, zaś personalnie prezes **Ewie Kuźniar** – tyle prezes SNMiF.*

Ich największą obawą jest to, że mogą stracić swoją pracę, ponieważ na rynek wchodzi bardzo dużo widzących fizjoterapeutów, z którymi jest im bardzo ciężko konkurować, ponieważ wykonują nie tylko inne zabiegi, ale wykorzystuje się ich do wykonywania masażu.



Zdradzają obawy co do tego, iż dyrektywy Unii Europejskiej w końcu zmuszą Ministerstwo Zdrowia do anulowania ich uprawnień i zlikwidowania zawodu technika masażysty jako oddzielnej specjalności. Cenią swoją wiedzę, umiejętności i kunszt, który zawodowo wykorzystują z pożytkiem dla pacjenta.



Boją się, że Ministerstwo Zdrowia zmusi ich do zdobywania tytułu licencjata fizjoterapii, gdy oni jako ludzie niedowidzący nie mogą przecież pracować na urządzeniach fizykoterapeutycznych, ponieważ w Polsce nie ma tego typu urządzeń przystosowanych dla takich jak oni – ludzi z dysfunkcją wzroku.

Rozwiązanie własnych problemów widzą w możliwości zawierania indywidualnych kontraktów z NFZ na wykonywanie ich usług, co poprawiłoby ich zawodowy status i sytuację materialną. Optują o to do ZG PZN oraz Zarządu Krajowej SNMiF. Od dawna zauważają tendencje płynące z Brukseli związane z likwidacją zawodu technika masażysty, czy technika radiologii.

Swoją obecnością wśród nich z dyktafonem wywołałem wśród nich pełne obaw wynurzenia, dyskusję i snucie marzeń ... co do

zmiany ich sytuacji zawodowo – prawnej i zaakceptowania przez rządzących statusu niewidomego masażysty.

Pełni nadziei ich reprezentanci wystąpili na forum równoległe obradującego w Horyńcu Zdroju plenum ZO Podkarpackiego PZN, gdzie złożyli swoje obawy prosząc o nagłośnienie ich na forum ZG PZN, czy względem władz KSNMiF.

Z lektury różnych periodyków i artykułów mówiących o tej profesji wynika, że w wielu krajach ten zawód jest zastrzeżony tylko dla ludzi niewidomych, którzy są ponoć najlepszymi masażystami.

Dlaczego tak nie może być w naszym kraju z pożytkiem dla naszego środowiska ? Czy to pytanie pozostanie retorycznym, czy kiedyś uzyskamy na nie odpowiedź ?

Zygflor 2009-11-16

P.s.

12. 12. 2009 r. około godz. 10⁰⁰ w siedzibie Koła PZN Rzeszów przy ul. Hetmańskiej 15 pod przewodnictwem prezesa Sekcji Ryszarda Kowalskiego obradował Zarząd Okręgowej SNMiF.

W trakcie spotkania podsumowano kończący się rok, oceniono stan zaawansowania splotu składek członkowskich, dużo cierpkich słów wypowiedziano na temat tegorocznej mizerii finansowej związanej z pozyskiwaniem funduszy na ich specjalisty szkolenia.

Snuli plany na rok przyszły i starali się – jako kolektyw – ustalić, na jakiego typu szkolenia środki będą pozyskiwać w roku przyszłym i z jakich źródeł.

W trakcie spotkania postanowili:

- - wystosować pismo do plenum ZO PZN, aby ich prezes (*na zasadach kolejnego Koła PZN*) zasiadał i brał udział w pracach tego gremium z prawem zabierania głosu
- - postanowili śledzić internetowe strony MZiOS, UW, czy UM, aby na czas wyłapywać oferty Konkursów, z których pisząc Wnioski mogliby pozyskiwać środki na ich statutowe cele
- - zdecydowali się opracować ulotkę zachęcającą potencjalnych podatników do odpisu 1% na rzecz SNMiF działającej przy Okręgu Podkarpackim PZN.

Na tym zebranie zakończono.

Wykonawcy okolicznościowego koncertu tuż przed okręgowymi obchodami DBL uczestniczyli w warsztatach muzycznych dofinansowywanych przez **FIO**; wystąpili w imprezie przez Fundusz wspieranej i odebrali nagrody pozyskane dla nich z tychże środków.

Obchody Dnia Białej Laski

- na szczęblu Okręgu PZN, to kulminacyjny punkt tych uroczystości, które ostatnimi tygodniami realizowaliśmy w naszym regionie, by w skali Podkarpacia zakończyć je okolicznościowym spotkaniem w Rzeszowie.

W tym roku reprezentanci Kół PZN wraz zaproszonymi gośćmi spotkali się dniu **26 listopada 2009** r. w rzeszowskiej Restauracji „**Bohema**” przy ul. Okrzei 7.

W tym dniu organizatorom imprezy oraz naszym ludziom zjeżdżającym z terenu przybyciu do Rzeszowa sprzyjało wszystko: była bardzo dobra jesienna pogoda, zaś dodatkowym bodźcem do wybrania się do stolicy województwa zapewne była chęć i ciekawość wysłuchania Koleżanek, o których ostatnio tak głośno było nie tylko w regionie, ale również w skali kraju.

Dokładnie kwadrans po 14⁰⁰ uroczyste spotkanie rozpoczęła **Małgorzata Musiałek** – dyrektor biura ZO PZN -, która przywitała zaproszonych honorowych Gości oraz wszystkie Koleżanki i Kolegów przybyłych z wszystkich zakątków naszego regionu.

*W tym roku wśród nas zasiedli: główny księgowy PFRON – **Stanisław Grad**, dyrektor rzeszowskiego PCPR – **Ferdynand Gronko**, specjalista ds. rehabilitacji osób niepełnosprawnych rzeszowskiego MOPS - **Jacek Gołubowicz**, dyr. **OLK** – dr **Leszek Trzeciak**, naczelną pielęgniarką **OLK** - **Joanna Bieniasz**, właściciel **OSR „Dukat”** z Horyńca – **Witold Dukacz** wraz z małżonką, instruktor Klubu Garnizonowego w Rzeszowie – **Ewa Jaworska Pawełek**, Burmistrz MiG Głogów Małopolski – **Kazimierz Rokita**, przedstawiciele **Okręgowych Rad i Sekcji: Diabetyków, Masażystów i Młodzieży**.*

Nawiązaniem do okolicznościowego spotkania w tzw. roku obchodów urodzin Ludwika Braille'a był skompensowany referat dyrektor biura ZO Podkarpackiego PZN - **Małgorzaty Musiałek**, w którym króciutko scharakteryzowała istotę dokonań genialnego niewidomego Francuza, by na tym tle pokazać szczytną służbę PZN wobec ludzi z dysfunkcją wzroku.

Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie **Honorowych Odznak Polskiego Związku Niewidomych**.

W tym roku otrzymali je:

Złote: *Ferdynand Gronko, Witold Dukacz i Anna Grabowiec,*

Srebrne: *Anna Kowal, Stanisława Mikuszewska, Grzegorz Graboń, Bogdan Sadowski,*

Brązowe: *Zuzanna Ostafin, Maria Dymińska, Urszula Kulewicz, Anna Koronkiewicz, Ryszard Kowalski.*

Odczytano okolicznościowe listy od **prezydenta Rzeszowa – Tadeusza Ferenc** oraz **Wojewody Podkarpackiego – Mirosława Karapyty**.



Były uroczyste podziękowania, okolicznościowe wystąpienia oraz słowa pełne wdzięczności i uznania organizacyjnego trudu, a ukierunkowane ku dyrekcji i pracownikom biura ZO PZN – już tradycyjnie – ze strony Kół PZN ze Strzyżowa i Rzeszowa.

Była wzruszająca mowa **Marii Głowik** - jednej z tegorocznych laureatek buskiego Festiwalu „**Widzieć Muzykę**” organizowanego przez **KCKN** -, która wzruszającym i bardzo przekonującym głosem dziękowała **Ewie Jaworskiej Pawełek** za *wieloletnią współpracę ze środowiskiem i wszystko to, co daje im w Horyńcu Zdroju podczas Warsztatów Muzycznych organizowanych przez ZO PZN, „które to stały się podstawą ich sukcesów – tym razem – już w wymiarze kraju”*. Z tej to okazji były kwiaty, brawa – i wielkie chwile wzruszeń, gdy kolejno zaśpiewały te, *„których występy w Busku Zdroju doceniło Jury Festiwalu”*.



Kolejno wystąpili: **Kazimierz Bąk, Maria Głowik, Małgorzata Samagalska, Monika Młot i Małgosia Musiałek.**

Po występie rodzimych artystów w gronie osób nam życzliwych wspólnie spożyliśmy obiad i rozpoczęły się biesiadne rozmowy, dyskusje i rozważania – słowem: cieszyliśmy się ze wspólnego spotkania. Indywidualnie dla każdego z uczestników ten czas trwał do momentu odjazdu ostatniego autobusu, pociągu, czy transportu MZK, zaś ci, którzy mieli możliwość późnego opuszczenia Rzeszowa lub mieli możliwość u kogoś przenoćować, to bawili się w rytmie przygrywającego im zespołu do późnych godzin nocnych.

Cieszyliśmy się tą chwilą życia, którą dał nam los, cieszyliśmy się tym, co zaproponował nam i co przygotował ZO PZN na to okolicznościowe świętowanie w gronie własnym, jak też wypróbowanych przyjaciół.

Zygflor 2009-11-28

P.s.

Dla mnie wspaniałym „pokłosiem” lokalnych obchodów Dnia Białej Laski jest przeglądanie stron internetowych poszczególnych Urzędów Miast regionu, na których są zarejestrowane relacje z ich przebiegu. „**Serce rośnie**”, gdy widzi się jak lokalni władarze ustosunkowują się wobec naszego środowiska wspomagając organizację lokalnych obchodów i uczestnicząc w nich w takich ośrodkach jak: Jasło, Lesko, Krosno, Strzyżów, Rzeszów, Dębica, czy Lubaczów.

Takie fotorelacje – i tym samym fakty - najlepiej zaświadczać o prawidłowych relacjach pomiędzy naszą reprezentacją, a lokalną władzą w poszczególnych powiatach i są dowodem, że „*tam na dole*” jakoś dogadujemy się z przedstawicielami lokalnej administracji dla dobra człowieka ociemniałego zamieszkującego określony zakątek Podkarpacia. Gratulujemy.

Niewątpliwie nietuzinkowe obchody Dnia Białej Laski - w 55 roku zaistnienia Koła PZN w Stalowej Woli - 13. XI. 2009 r. swoim ludziom zaproponował macierzysty ZK. Uroczystości zainaugurowała Msza św., następnie wszyscy uczestnicy obchodów DBL bawili się w restauracji „Słoneczna”. Specyficznym wystrojem oraz okolicznościową wystawą sprzętu rehabilitacyjnego podkreślili zasługi genialnego Francuza położone dla ludzi ociemniałych.

*Był okolicznościowy referat, wystąpienia zaproszonych gości oraz „resortowe” odznaczenia. Wręczał je vice prezes ZO PZN **Grzegorz Graboń**, a otrzymali je: **Roman Szarleja, Alina Oszust, Adam Drąg, Ewa Kuźnia**, zaś zaproszonym gościom wręczono okolicznościowe statuetki upamiętniające uroczystość.*

***Małgosia Szarleja** – prezes ZK PZN – złożyła „półmetkową” informację o działalności ZK za ostatnie 2 lata.*

Po tym wszystkim nastąpiła część artystyczna w wykonaniu członków Koła, zaś po niej konkurs propagujący życie i zasługi dla ociemniałych Ludwika Brailla. Konkursowe zmagania zakończył okolicznościowy obiad, po którym rozpoczęła się zabawa trwająca do 22⁰⁰, a którą obsługiwał zespół z Krakowa.

*informator: **Renata***

Witryna poetycka

Akuratnie pierwszy tegoroczny kącik poetycki będzie zlepkiem utworów tematycznie nawiązujących do przeżywanego jeszcze czasu, jak i do momentu pozyskiwania świątecznych choinek, czy chwil smutku – tzw. „dołków psychicznych”, którym niewątpliwie sprzyja pora roku. Na ten czas proponuję wierszowaną radą wiekowego Pana, który przeżył w swym życiu niejedno ...

Zapraszam do lektury i analizy zaproponowanych wierszy.

```
<!-- /* Font Definitions */ @font-face {font-family:"Cambria Math"; panose-1:2 4 5 3 5 4 6 3 2 4; mso-font-charset:1; mso-generic-font-family:roman; mso-font-format:other; mso-font-pitch:variable; mso-font-signature:0 0 0 0 0 0;} @font-face {font-family:Calibri; panose-1:2 15 5 2 2 2 4 3 2 4; mso-font-charset:238; mso-generic-font-family:swiss; mso-font-pitch:variable; mso-font-signature:-1610611985 1073750139 0 0 159 0;} /* Style Definitions */ p.MsoNormal, li.MsoNormal, div.MsoNormal {mso-style-unhide:no; mso-style-qformat:yes; mso-style-parent:""; margin-top:0cm; margin-right:0cm; margin-bottom:10.0pt; margin-left:0cm; line-height:115%; mso-pagination:widow-orphan; font-size:11.0pt; font-family:"Calibri","sans-serif"; mso-ascii-font-family:Calibri; mso-ascii-theme-font:minor-latin; mso-fareast-font-family:Calibri; mso-fareast-theme-font:minor-latin; mso-hansi-font-family:Calibri; mso-hansi-theme-font:minor-latin; mso-bidi-
```


font-family:"Times New Roman"; mso-bidi-theme-font:minor-bidi; mso-fareast-language:EN-US;}
.MsoChpDefault {mso-style-type:export-only; mso-default-props:yes; mso-ascii-font-family:Calibri;
mso-ascii-theme-font:minor-latin; mso-fareast-font-family:Calibri; mso-fareast-theme-font:minor-
latin; mso-hansi-font-family:Calibri; mso-hansi-theme-font:minor-latin; mso-bidi-font-family:"Times
New Roman"; mso-bidi-theme-font:minor-bidi; mso-fareast-language:EN-US;} .MsoPapDefault
{mso-style-type:export-only; margin-bottom:10.0pt; line-height:115%;} @page Section1
{size:595.3pt 841.9pt; margin:70.85pt 70.85pt 70.85pt 70.85pt; mso-header-margin:35.4pt; mso-
footer-margin:35.4pt; mso-paper-source:0;} div.Section1 {page:Section1;} -->

W lichej szopie

W lichej szopie na sianeczku
leży Boży Syn.
Na świat przyszło Święte Dziecko
wybawić nas z win.
Niech Ci Jezu będzie chwała
poprzez wieczny czas,
Że zechciałeś być nam Bratem,
mieszkać pośród nas.
Niech gwiazdeczka betlejemska
wskaże drogę nam.
by pielgrzymka nasza ziemską
doszła do Twych bram.
Do bram nieba, gdzie zsiądziesz
jako dobry Bóg,
litościwie nas osądzisz
i darujesz dług.

autor: Janina Baran

Przecinka

Dostojna jodła w lesie stała,
Prosta, dworna, jak wielka dama.
Co nigdy grzbietu nie schylała

Maria

Ilekoć razy smutno Ci tęskno
A serce Twe zwałpi i lzy z ucz popłyną
Zwróć się do Marii! I spojrzysz w niebo
Ona twą tarczą ona twą obroną
Ona Cię zawsze cierpliwie wysłucha
Bo nas jak matka dzieci swoje kocha
Ona jak matka ból twój zrozumie
Otuli z żalu i dodać sił umie
A gdy majowa pieśń Marii popłynie
Spiesz do kościoła i chwal jej imię
U stóp Jej ołtarza złóż cierpienie swoje
A ona na Cię ześle łaski zdroje

autor: Kazimierz Bacewicz

I własnych rak nie myła sama.
Bezdomnym ptakom nie sprzyjała
Jak intruzów igłami kłuła
Swoją wysokość uznawała,
Na brak mieszkań była nieczuła.
Wtem groźna wieść przez las się niesie,
Z twardą decyzją dmą wiatrów gońce:
Ściąć wszystkie wysokości w lesie,
By dać światło ubogim w słońce.
W tartaku tnie jodłę ostra piła
Jak ona kiedyś – na ból nieczuła
Żeby jak igły w brzuch wpiła
Ptakom na domki deski wypruła.
Las bogaty w wydarzenia –
Sprawiedliwie tworzy finały
Rozumnie kryje przeznaczenia
Nagradza tych, kto w dobrym wytrwał.

autor: Janina Baran

Święty Mikołaj – świadek miłości dyskretnej

- to według mnie najważniejsze motto i przesłanie największej imprezy charytatywnej regionu tematycznie powiązanej ze wzmiankowanym świętym, a dedykowanej wszystkim dzieciom niepełnosprawnym z Podkarpacia. W tym roku szczególnie zaakcentowano obecność milusińskich z regionu ropczycko sędziszowskiego, który w tym roku nawiedziła tragiczna powódź.



Tuż po 12⁰⁰ 12. XII. 2009 r. w Hali na Podpromiu rozpoczęło się to szczególne spotkanie ze świętym, którego wspomnienie w tym czasie elektryzuje wszystkie dzieci. W tym roku św. Mikołaj do naszego regionu przybył z około tygodniowym opóźnieniem, ale należy Mu to wybaczyć, ponieważ ma naprawdę wiele roboty i jak na złość brakuje śniegu, po którym z łatwością ślizgałyby się jego sanie.



Tegoroczne „mikołajki” w wypracowanej tradycji były szczególnym przedsięwzięciem: zrealizowano je w potężnej Hali sportowej na Podpromiu, zaś na widowni zasiadło ponoć 2 tys dzieci wraz z opiekunami reprezentujące wszystkie niepełnosprawności oraz organizacje je zrzeszające z całego regionu. Do tego imprezę przeprowadzono w sobotę, więc sprzyjało to przyjazdom zainteresowanych spektaklem z terenu, tak, iż pod wymienionym obiektem było bardzo dużo autokarów; być może również poprzez to była to szczególna impreza. Blasku i rangi dodała jej obecność ordynariusza diecezji rzeszowskiej – bp **Kazimierza Górnego** – oraz właściciela potentata komputerowego skali kontynentu - firmy **Asseco Poland Adama Górala** -, który zasilił finansowo relacjonowaną akcją.

Imprezę zabezpieczała młodzież z kilku szkół średnich Rzeszowa, która już u drzwi roztaczała opiekę nad każdym przybywającym to tak potężnego obiektu. Okolicznościowe spotkanie ze św. Mikołajem już po raz 18 – już tradycyjnie - zorganizował **Caritas** Diecezji Rzeszowskiej, **MOPS** Rzeszów, Towarzystwo Pomocy im. **Brat Alberta** oraz organizacje pozarządowe – w tym ZO Podkarpackiego PZN. Wśród dzieci oprócz wcześniej wymienionych zasiedli kanclerz kurii - ks. **Jan Szczupak**, wiceprezydent Miasta Rzeszowa - **Henryk Wolicki**, dyrektor MOPS Rzeszów - **Luciana Rozborska**, Prezes Rzeszowskiego Towarzystwa - **Aleksander Zacios** oraz dyrektor II LO - **Andrzej Szymanek** Znowu zabrakło śniegu i zimowej otoczki kojarzonej z Jego przybyciem i krainą, z której do nas przybywa, a którą najmłodsze roczniki dzieci znają tylko z opowiadań starszych lub ... z bajek.



Część artystyczna relacjonowanego spotkania, to widowisko „**Zimowy spektakl**”, którego autorkami – już tradycyjnie – są zawsze uczennice z **II LO w Rzeszowie**. To uczniowie tejże szkoły z bardzo dobrym skutkiem z organizatorami cyklicznej charytatywnej imprezy na zasadzie wolontariatu współpracują już od 1995 r.

W tym roku autorki bajecznego rozśpiewanego spektaklu, to **Agata Szubert**, **Katarzyna Rajzer** i **Karolina Rojek**, które przygotowały go pod czujnym okiem pedagogów – pań **Marii Daniel - Nyrki** i **Ewy Sareckiej**, zaś od strony muzycznej pod nadzorem pana **Sławomira Gołąba**.



To ostatnimi laty uczniowie zrzeszeni w szkolnym Kole Caritas przy II LO przygotowują specjalny program, którego „*dyżurnymi tematami*” jest walka dobra ze złem lub chęć wzbudzenie wyższych uczuć wśród oglądających „ich artystyczny produkt”.

Tegorocznym przesłaniem ciekawego spektaklu była zachęta do przewyciężenia własnego egoizmu oraz potrzeba dostrzeżenia potrzeb drugiego człowieka i chęć sprowokowania go do okazania mu pomocy – najlepiej dyskretnie.

Część muzyczno-wokalną zabezpieczył chór Caritas z II LO, zespół wokalny „Młody duch” z Górna ora indywidualne występy dwóch nastoletnich solistek – *kształcą śpiew w rzeszowskim Centrum Muzyki Wokalnej* -, które były niewątpliwie artystycznymi perełkami relacjonowanej imprezy.

Były momenty wzruszeń, okazja do spotkań ze szczególnymi gośćmi, chwile do zrobienia sobie pamiątkowego zdjęcia ze ... św. Mikołajem oraz okazja do szokującego zmarznięcia, gdy opuszczało się w miarę ciepłe pomieszczenia sportowego giganta.

Czyżby św. Mikołaj miał dodatkowo przynieść dzieciom na Boże Narodzenie śnieg, bez którego nie ma autentycznej atmosfery tychże świąt, szczególnie właśnie dla nich ?

Fotorelacja z obchodów DBL na szczeblu ZO PZN. Rzeszów „Bohema” 26.11.2009

